

Rozdział 6 – Unia ze śmiercią Chrystusa

David J. Engelsma

Pismo: Galacjan 2:19-21; Rzymian 6:1-14

Wstęp

Mam nadzieję i intencję, aby czytelnik tego rozdziału o zjednoczeniu z Chrystusem nigdy więcej nie pomyślał o śmierci Jezusa Chrystusa ani nie usłyszał o niej bez, jak gdyby, zobaczenia swojej własnej twarzy w Jezusie, który wisiał i umarł na krzyżu. Bardziej poprawnie, nigdy więcej nie usłyszał o śmierci Jezusa bez wewnętrznego szeptu: *„Byłem tam wisząc na krzyżu **w Nim i z Nim**”*.

Nie umarliśmy z Nim w tym sensie, że dzieliliśmy Jego odkupieńcze cierpienie i śmierć — Jego zadośćuczynienie za Bożą sprawiedliwość wobec naszych grzechów. Jeśli chodzi o odkupienie, On sam umarł i sam umarł. Nie umarliśmy z Nim, ale On umarł za nas.

Ale jeśli chodzi o korzyści z Jego śmierci, jeśli chodzi o to, że jesteśmy beneficjentami Jego śmierci, umarliśmy z Nim i umarliśmy z Nim, umierając w Nim. Pod tym ważnym względem nie umarł sam. Umarł jako Głowa swojego ciała, wybranego Kościoła. Byliśmy tam, wisząc na krzyżu z Nim i w Nim. Za każdym razem, gdy słyszymy, czytamy lub myślimy o śmierci Chrystusa, możemy i musimy z przekonaniem powiedzieć sobie: *„Byłem tam na krzyżu – **w Nim**”*.

Chociaż ten konkretny aspekt naszego zjednoczenia z Chrystusem jest tajemniczy i cudowny, możemy go zrozumieć. Nie możemy go pojąć, ale rozumiemy go. Możemy go zrozumieć, ponieważ Biblia go wyjaśnia — wyjaśnia go dla naszego pocieszenia, dla naszego spoczywania na ukrzyżowanym Chrystusie dla naszego zbawienia i

dla naszej wdzięcznej miłości do Boga, który dał nam przywilej śmierci w zjednoczeniu z Jezusem.

Istnieją głównie i wyraźnie cztery aspekty, w których umarliśmy z Chrystusem i dlatego uczestniczymy w Jego śmierci dzisiaj. Po pierwsze, umarliśmy z Nim w odniesieniu do usprawiedliwienia, czy też bycia uznanym za sprawiedliwego. Po drugie, umarliśmy z Nim w odniesieniu do uświęcenia lub stania się świętym. Po trzecie, obecnie zawsze umieramy z Nim jako ukrzyżowanym w odniesieniu do prześladowań. Po czwarte, kiedy umieramy w ciele, jesteśmy umarli z Nim w odniesieniu do śmierci fizycznej.

Zjednoczenie ze śmiercią Chrystusa w usprawiedliwieniu

Pierwszy i podstawowy aspekt, w którym mieliśmy jedność z Chrystusem w Jego śmierci, jest nauczany w Liście do Galacjan 2:20: *„Z Chrystusem jestem ukrzyżowany... A to, że teraz żyję w ciele, żyję w wierze Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał za mnie samego siebie”*. Tekst ten wyraźnie odnosi się do ukrzyżowania Jezusa.

Pierwszą rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę w tym tekście, jest to, że w oryginalnym greckim czasownik $\sigma\upsilon\upsilon\epsilon\sigma\tau\alpha\upsilon\rho\omega\mu\alpha\iota$, który jest tłumaczony jako *„Jestem ukrzyżowany”*, jest w czasie przeszłym: *„Zostałem ukrzyżowany”*. To robi różnicę w odniesieniu do przesłania. Apostoł odnosi się do rzeczywistego, historycznego ukrzyżowania Jezusa w przeszłości. Kiedy Jezus został ukrzyżowany poza Jerozolimą na rozkaz rzymskiego namiestnika około 33 r. n.e., Paweł i wszyscy inni, którzy teraz w Niego wierzą, zostali ukrzyżowani z Nim — wisieli na krzyżu z Jezusem. Jezus nie był na krzyżu sam. Był z Nim tłum.

Drugą rzeczą, którą należy zauważyć w samym tekście dotyczącym tej cudownej rzeczywistości, jest jej powód i wyjaśnienie. Wyjaśnieniem jest miłość Jezusa do tych, za których umarł: *„który mnie umiłował i wydał za mnie samego siebie”*. Miłość skłoniła Go do oddania się na

śmierć przez ukrzyżowanie. Ta miłość była osobista. Tekst nie stwierdza, że umiłował ciało lub organizm, to znaczy Kościół, chociaż jest to prawdą. Ale umiłował „mnie”, osobiście i indywidualnie, i wydał samego siebie za „mnie”. Dla mnie! Wisiałem tam w Nim i z Nim, tak że „zostałem ukrzyżowany z Chrystusem”.

Jasne więc, że bycie ukrzyżowanym z Chrystusem było dla nas wielką korzyścią. Jasne jest również, że ukrzyżowanie z Chrystusem nie było spowodowane przez nas samych ani przez naszą godność. Przeciwnie, nasza niegodność była taka, że konieczne było, aby Syn Boży w ludzkim ciele został ukrzyżowany z naszego powodu. Ale wyjaśnieniem ukrzyżowania Chrystusa jest Jego oddanie Siebie w (łaskawej) miłości za tych, za których został ukrzyżowany.

Trzecia ważna prawda o tej Ewangelii o byciu ukrzyżowanym z Chrystusem to kontekst, kontekst fragmentu, w którym znajduje się stwierdzenie i kontekst całej księgi do Galacjan. Prawdą, której Apostoł naucza i broni w tym fragmencie, jest usprawiedliwienie samą wiarą, jak ktoś staje się sprawiedliwy w sądzie Bożym, chodzi o odpuszczenie grzechów i stanie przed Bogiem sędzią jako ten, który doskonale przestrzegał Jego prawa. To jest główna doktryna księgi Galacjan. To jest również prawda, której Apostoł naucza w wersetach, które bezpośrednio poprzedzają i następują po Galacjan 2:20. W wersecie 16, który kontroluje cały fragment wersetów 17-21, Apostoł oświadcza:

Wiedząc, że człowiek nie jest usprawiedliwiony z uczynków prawa, ale przez wiarę w Jezusa Chrystusa, i my uwierzyliśmy w Jezusa Chrystusa, abyśmy byli usprawiedliwieni z wiary Chrystusa, a nie z uczynków prawa, dlatego że z uczynków prawa nie będzie usprawiedliwione żadne ciało.

W wersecie 21, który następuje bezpośrednio po ogłoszeniu zjednoczenia z ukrzyżowaniem Chrystusa w wersecie 20, także

znajduje się uzasadnienie: „*Nie odrzucam łaski Boga. Jeśli bowiem przez prawo jest sprawiedliwość, to Chrystus umarł na próżno*”

Zostaliśmy zatem ukrzyżowani z Chrystusem dla usprawiedliwienia.

Wyjaśnijmy sobie, czym jest usprawiedliwienie. Bóg odpuszcza wszystkie grzechy temu, kogo Chrystus umiłował i za kogo oddał się na krzyż. Nie ma im za złe tych grzechów, nie uważa ich samym za winnych z powodu tych grzechów i nie karze ich za nie. To jest negatywny aspekt usprawiedliwienia.

Pozytywnie, Bóg ogłasza grzesznika, którego Chrystus umiłował i za którego oddał się, doskonale sprawiedliwym, jako osobę, która w pełni przestrzegała Jego prawa. Dlatego nagradza go błogosławieństwem pokoju z Bogiem w dobrym sumieniu i błogosławieństwem nadziei życia wiecznego.

Usprawiedliwienie jest fundamentem wszelkiego zbawienia. Wybranie jest źródłem zbawienia. Usprawiedliwienie, oparte na odkupieniu na krzyżu, jest prawną podstawą zbawienia w doświadczeniu wierzącego grzesznika.

W krzyżu Chrystusa cała wina wybranego wierzącego została wymazana przez pełne zadośćuczynienie sprawiedliwości Bożej; Bóg nie ma nic przeciwko tym, za których Chrystus oddał się na krzyż. Nie pozostała już żadna kara do poniesienia, w tym życiu ani w przyszłej wieczności. Nad tymi, za których ukrzyżowano Chrystusa, Bóg ogłasza werdykt: „*Niewinni!*” A jeśli nie są winni, to są sprawiedliwi. Jako sprawiedliwi są godni błogosławieństwa Bożego.

Wyjaśnienie tej zbawczej zmiany stanu z winy na niewinność jest takie, że Chrystus oddał Siebie za tych wybranych ludzi, jak naucza ostatnia część wersetu 20, i że uczynił to, ponieważ ich kochał.

Cierpiał i umarł w miejscw i w imieniu tych osób. Jego ukrzyżowanie było zastępcze. Przyjął na siebie ich winę, aby mogli dzielić Jego sprawiedliwość.

Wyjaśnienie naszego ukrzyżowania z Nim jest takie, że On nas reprezentował. Byliśmy w Nim prawnie. Nie byliśmy z Nim na krzyżu, fizycznie. Narodziliśmy się dopiero około 2000 lat po tym wydarzeniu. Ale byliśmy z Nim tak naprawdę i prawdziwie, jakby nasze ciała wisały z Jego ciałem na tym drewnie. Ponieważ On, zgodnie z Bożym sądem, był naszym przedstawicielem, podobnie jak Adam, który upadł w grzech.

Tak więc zostaliśmy ukrzyżowani z Chrystusem jako zapłata za nasz grzech i zadośćuczynienie Bożej sprawiedliwości, abyśmy mogli być usprawiedliwieni przez wiarę. Nasza sprawiedliwość nie przychodzi do nas przez nasze własne uczynki, „przez prawo”, jak mówi werset 21. Ale przychodzi do nas w taki sposób, który oddaje sprawiedliwość prawdzie, że cała nasza sprawiedliwość to cierpienie i śmierć Chrystusa w naszym imieniu i na naszą rzecz.

Ten sposób otrzymania sprawiedliwości ukrzyżowania Chrystusa to wiara w ukrzyżowanego Chrystusa. Ta droga to *tylko* wiara. „*Żyję wiarą w Syna Bożego*” (w. 20), która to wiara jest naszą wiarą w Syna Bożego, a nie własną wiarą Chrystusa. Chrystus został ukrzyżowany za nas; On nie wierzy za nas.

Chociaż zostaliśmy ukrzyżowani z Chrystusem około 2000 lat temu, musimy mieć sprawiedliwość tego ukrzyżowania teraz, dzisiaj, w naszym grzesznym ziemskim życiu w tym obecnym czasie. Mamy tę sprawiedliwość i jesteśmy pewni naszego ukrzyżowania z Chrystusem przez wiarę i tylko przez wiarę: „*przez wiarę Syna Bożego*”. W tej wierze, która ma Syna Bożego za przedmiot, zawarte jest zapewnienie, że On mnie umiłował i oddał Siebie za mnie. Nie ma żadnego zapewnienia, że ktoś jest sprawiedliwy w sądzie Bożym, poza pewnością, że Chrystus umarł za niego z miłości do niego.

Zjednoczenie ze śmiercią Chrystusa w uświęceniu

Rozważaliśmy zjednoczenie ze śmiercią Chrystusa w kontekście usprawiedliwienia. Ta prawda jest dobrze znana dzieciom Reformacji, chociaż dziś jest atakowana.

Nie tak dobrze znana jest prawda, że umarliśmy z Chrystusem również w kontekście naszego uświęcenia.

To jest ewangeliczna prawda Rzymian 6, szczególnie wersety 1-14. Rzymian 6 rozpoczyna apostołskie rozważania na temat wielkiego dzieła zbawienia, które nazywane jest uświęceniem. Opisuje to dzieło Boga w Jezusie Chrystusie, polegające na uświęcaniu Jego ludu. Świątość to duchowa moc i stan poświęcenia się Bogu z serca i czynienia tego poprzez posłuszeństwo Jego prawu. Człowiek nie stara się żyć świętym życiem, aby stać się godnym zbawienia, ale aby podziękować Bogu za zbawienie samego siebie przez krzyż Jezusa Chrystusa. Czytając i wyjaśniając Rzymian 6, chrześcijanin musi pamiętać, że tematem jest uświęcenie.

Po tym, jak Bóg usprawiedliwi wybranego grzesznika, zawsze go również uświęca. Zbawienie Boże to nie tylko wybawienie od kary za grzech, ale także wybawienie od skażenia i mocy grzechu. To jest doświadczenie tego, którego Bóg zbawia. Bóg za darmo wyzwala nas od winy i wstydu naszych grzechów, od wiecznej kary, od strachu przed Jego gniewem, od terroru piekła. Następnie sprawia w nas wdzięczność, abyśmy szczerze wołali do Niego: *„Jak mogę Ci dziękować za taką dobroć, zasłużoną przez śmierć Twojego Syna?”* Odpowiedzią jest boska moc sprawiająca, że usprawiedliwiony grzesznik jest wdzięczny.

Paweł naucza tego aspektu zbawienia, szczególnie w pierwszej części Rzymian 6. Nauczony prawdy o usprawiedliwieniu w rozdziałach 3-5, Apostoł wprowadza prawdę o uświęceniu pytaniami z Rzymian 6:1: *„Cóż więc powiemy? Czy mamy trwać w grzechu, aby łaska obfitowała?”* Tymi pytaniami Apostoł rozważa sprzeciw wobec

doktryny usprawiedliwienia przez samą wiarę, że łaskawe usprawiedliwienie uczyni lud Boży niedbałym i bluźnierczym. To, co następuje w Rzymian 6, będzie chronić przed tym strachem, nauczając, że Bóg nie tylko usprawiedliwia, ale także uświęca.

Apostoł kontynuuje nauczanie, jako pełnej prawdy uświęcenia, kilku ważnych rzeczywistości krzyża Chrystusa. To jest zaskakujące. Spodziewalibyśmy się, że Apostoł będzie mówił o działaniu Ducha Świętego, jako Tego, którego szczególnym zadaniem jest uczynienie nas świętymi. Zamiast tego Apostoł mówi o krzyżu i jego osiągnięciach. Po pierwsze, wybrani wierzący zostali razem zasadzeni na podobieństwo śmierci Chrystusa (w. 5). To jest zjednoczenie ze śmiercią Chrystusa.

Jeśli bowiem zostaliśmy z nim wszczepieni w podobieństwo jego śmierci, to będziemy też z nim wszczepieni w podobieństwo zmartwychwstania;

Po drugie, „*nasz stary człowiek został ukrzyżowany razem z nim, ... żebyśmy już więcej nie służyli grzechowi.*” (w. 6). Tutaj poprawiam tłumaczenie Authorized Version podobne do poprawki, którą wprowadziłem w tłumaczeniu Galatów 2:20 wcześniej. Czasownik „*ukrzyżowany*” nie jest w czasie teraźniejszym, ale w czasie przeszłym w greckim oryginale wersetu 6. Poprawne (i ważne) czytanie brzmi: „*nasz stary człowiek został ukrzyżowany z nim*”. W przeszłości, około 2000 lat temu, stary człowiek każdego wybranego wierzącego został ukrzyżowany. Cudowne rzeczy wydarzyły się na krzyżu Chrystusa. Jak naucza Galacjan 2:20, ja sam zostałem ukrzyżowany z Chrystusem. Rzymian 6:6 uczy, że mój stary człowiek został ukrzyżowany z Chrystusem.

Korzyść z ukrzyżowania starego człowieka wierzącego wraz z ukrzyżowaniem Chrystusa jest głoszona w tym, co następuje po Rzymian 6:6. Wierzący jest uwolniony od grzechu. Dlatego może i powinien uważać się za umarłego dla grzechu (w. 11). Nie musi i nie

powinien pozwolić grzechowi panować w swoim śmiertelnym ciele (w. 12). A grzech nie będzie nad nim panował (w. 14).

Wszystko to sprowadza się do tego, że wierzący chrześcijanin miał jedność ze śmiercią Chrystusa w kwestii uświęcenia. Tutaj celebruje się zbawczą korzyść ukrzyżowania z Chrystusem w innym aspekcie niż w Galacjan 2:20. Galacjan 2:20 po prostu stwierdza, że sam wierzący został ukrzyżowany z Chrystusem. Kontekst jasno wskazuje, że odniesienie dotyczy jego uznania za osobę sprawiedliwą przed Bogiem, to znaczy dotyczy kwestii usprawiedliwienia.

W Rzymian 6:6 Apostoł mówi o naszym „starym człowieku”, który został ukrzyżowany z Chrystusem, nie ja osobiście, ale mój „stary człowiek”. „Stary człowiek” odrodzonego, wierzącego, zbawionego dziecka Bożego jest całkowicie zepsutą, grzeszną naturą, z którą się narodził i która pozostaje z nim nawet po tym, jak narodził się na nowo, w istocie, aż do śmierci. Zbawienie daje mu nową, świętą naturę. Ale obok tej nowej, świętej natury pozostaje zepsuta natura, z którą się narodził. *Pozostaje!*

Wierzący jest duchowo złożony z dwóch przeciwstawnych, przeciwstawnych, wrogich, walczących natur: starego człowieka i nowego człowieka. Stary człowiek nienawidzi Boga, kocha grzech i stara się sprawić, by dziecko Boże zgrzeszyło w swoim myśleniu, swojej woli, swoim odczuwaniu, swoim mówieniu, swoim działaniu — wszystkim. Nowy człowiek kocha Boga i Bożą wolę, żałuje starego człowieka i wszystkich swoich dróg i zaczyna już w tym życiu być posłusznym Bogu.

To jest doświadczenie wierzącego dziecka Boga. To tak, jakby były to dwie zupełnie przeciwstawne osoby. W literaturze jest to powiązana fabuła z książki Roberta Louisa Stevensona *Dziwny przypadek doktora Jekylla i pana Hyde'a* (1886).

Ewangelia Rzymian 6 mówi, że stary człowiek usprawiedliwionego wierzącego został ukrzyżowany z Chrystusem. Śmierć Chrystusa przez ukrzyżowanie uśmierciła starego człowieka z powodu zjednoczenia wybranego dziecka Boga ze śmiercią Chrystusa. Około 2000 lat temu stary człowiek każdego wybranego wierzącego umarł. To świetna nowina dla wierzącego, który nienawidzi tego starego człowieka, smuci się jego obecnością i mocą w swoim życiu, a nawet może tęsknić za dniem swojej śmierci, ponieważ wtedy stary człowiek zostanie całkowicie i na zawsze zniesiony.

Wymaga to wyjaśnienia, ponieważ ta grzeszna natura wydaje nam się bardzo żywa, rzeczywiście zdrowa i silna. Wyjaśnienie jest takie, że przez swoją odkupieńczą śmierć Jezus pozbawił mocy grzechu prawa do rządzenia nami, a w istocie, ostatecznie, prawa do wywierania na nas jakiegokolwiek wpływu. Obecność grzechu w nas i jego haniebną, destrukcyjną wpływ na nas, są prawem grzechu z powodu naszej winy. Przez swoją śmierć, uwalniając nas od naszej winy, Jezus odebrał grzechowi prawo do rządzenia nami. Nasz grzeszny stary człowiek został ukrzyżowany z Chrystusem!

Ale pytanie pozostaje: jak to jest prawdą? Obecność i moc grzesznej natury w nas wydaje się obalać to, czego Rzymian 6:6 naucza o ukrzyżowaniu starego człowieka. Rzymian 7 będzie opłakiwać moc starego człowieka w wierzącym dziecku Boga: „*Nie czynię bowiem dobra, które chcę, ale zło, którego nie chcę, to czynię.*” (w. 19).

Uświadomienie sobie w nas ukrzyżowania starego człowieka w śmierci Jezusa odbywa się etapami. Moc grzechu w wybranym wierzącym zostanie całkowicie i ostatecznie pokonana w chwili śmierci.

Uświadomienie sobie przez wierzącego ukrzyżowania starego człowieka w ziemskim życiu jest takie, że stary człowiek nie rządzi w nim. Oto wyjaśnienie ukrzyżowania starego człowieka z Rzymian 6:14: „*grzech nie będzie nad wami panował*”. Dopóki wierzący żyje, stary człowiek jest obecny i się wysila. Ale nie rządzi wierzącym.

W niektórych przypadkach wierzący całkowicie opiera się pokusie, którą wywiera na niego stary człowiek, na przykład pornografii, pijaństwu, zażywaniu narkotyków, nienawiści do męża lub żony i innym takim grzechom opisanym jako wielkie wykroczenia w Psalmie 19:13.

W innych przypadkach zwycięstwo nowego człowieka wierzącego przybiera formę upamiętywania się; walki z grzechem; pewnego postępu w opieraniu się pokusie; i czynienia woli Bożej, nawet jeśli jest to mały początek.

To jest codzienna, ciągła, trwająca całe życie walka chrześcijanina.

Bóg realizuje zastosowanie ukrzyżowania starego człowieka poprzez napomnienia. Śmierć Chrystusa ukrzyżowała starego człowieka, a ta śmierć starego człowieka przez krzyż Chrystusa musi być zastosowana do życia każdego wybranego dziecka Boga. Bóg czyni to poprzez napomnienia. *„Tak i wy uważajcie siebie za martwych dla grzechu”* (Rzym. 6:11). *„Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele”* (w. 12). *„I nie oddawajcie waszych członków jako oręża niesprawiedliwości grzechow,”* (w. 13).

Podstawą tych napomnień jest to, co wydarzyło się na krzyżu: wasz stary człowiek został ukrzyżowany z Chrystusem.

Zauważam jedynie, że te napomnienia są autentycznymi napomnieniami, napomnieniami, które mocą Ducha wywołują w wierzącym duchowy skutek, do którego wzywają. To znaczy, wierzący walczy, aby grzech nie panował w jego śmiertelnym ciele. Duchowny, który odmawia głoszenia tych napomnień lub który głosi je jako jedynie obnażające niezdolność wierzącego do zrobienia tego, do czego wzywają, przyczynia się do pokonania nowego człowieka przez starego człowieka w życiu członków swojej kongregacji.

Środki, za pomocą których zwycięstwo krzyża jest faktycznie realizowane w życiu wierzącego, oprócz głoszenia krzyża z jego napomnieniami, są dwa, zgodnie z Rzymianami 6. Jednym z nich jest wiara, która przyjmuje krzyż i jego duchową moc. „*Wiedzieli*” i „*uznawać*” z Rzymian 6:6 i 9 to wiara. Innym sposobem, według Rzymian 6, jest chrzest: „*pogrzebani z nim przez chrzest w śmierci,*” (w. 4). Chrzest, który tutaj, jak i gdzie indziej w Piśmie Świętym, odnosi się zarówno do znaku pokropienia wodą, jak i do rzeczywistości zbawczego dzieła Ducha Świętego, jednoczy ochrzczonego ze śmiercią Jezusa Chrystusa, a Duch Święty stosuje krzyż jako zniszczenie starego człowieka, „*abyśmy odtąd nie służyli grzechowi*” (w. 6).

Implikacją ukrzyżowania starego człowieka dla każdego wierzącego jest to, że żaden chrześcijanin nigdy nie może ani nie musi powiedzieć „*nie mogę*” w odniesieniu do przewyciężenia jakiegoś grzechu w swoim życiu. Jego stary człowiek został bowiem ukrzyżowany. Duch Święty stosuje krzyż Jezusa Chrystusa w jego uświęcającej mocy do niego. Jest to mistyczne zjednoczenie z krzyżem Chrystusa.

Zjednoczenie ze śmiercią Chrystusa w prześladowaniu

Często pomijany jest jeszcze inny sposób, w jaki wierzący uczestniczy w śmierci Chrystusa. Jest to zjednoczenie z Jego śmiercią jako cierpienie wstydu, bólu i straty z powodu wyznania Ewangelii Bożej, któremu towarzyszy życie w świętości. Jest to zjednoczenie ze śmiercią Chrystusa, o którym naucza 2 Koryntian 4:10, gdzie Apostoł mówi o sobie, jako wierzącym i świętym: „*Nieustannie nosimy w ciele umieranie Pana Jezusa, aby i życie Jezusa objawiło się w naszym ciele*”. Tekst nie używa zwrotu „*w Chrystusie*” ani zwrotu „*z Chrystusem*”, ale z pewnością chodzi o to, że dzielimy coś w śmierci Chrystusa. Wierzący nosi w swoim ciele umieranie lub śmierć Pana Jezusa.

Śmierć Jezusa, w tym całe cierpienie, które do niej doprowadziło, była prześladowaniem, wstydem i bólem dla naszego Pana. Sama forma Jego śmierci była ekstremalnym wstydem i bólem: krzyż.

W tej śmierci uczestniczy wierzący: on ją znosi. Nie jest tak, że wierzący uczestniczy w odkupieńczej naturze tej śmierci. Ale uczestniczy w śmierci Chrystusa w tym, że śmierć Chrystusa była nienawiścią do Niego, zadaniem Mu cierpienia i odebraniem Mu życia przez niegodziwych ludzi, z powodu Jego wiernego świadectwa o Bogu i prawdzie. Paweł mówi w poprzednim kontekście o tym, że był zaniepokojony, dezorientowany, prześladowany i przygnębiony. Całe to cierpienie Apostoła było umieraniem. A umieranie to nie było cierpieniem takim jak umieranie Jezusa; było umieraniem Jezusa — zjednoczeniem z samym umieraniem Jezusa — jak dzielił je wierny Apostoł za swoje świadectwo, że Bóg jest Bogiem, a Jezus jest Jego Synem.

Takie cierpienie nie ogranicza się do Apostołów. Jest rzeczywistością każdego chrześcijanina. W 2 Liście do Tymoteusza 2:9-10 Apostoł mówi o swoim cierpieniu, kłopotach, „*jak złoczyńca*”, w swoim uwięzieniu. W wersecie 11 opisuje to cierpienie i inne jako śmierć z Chrystusem, to znaczy, jego udział w ukrzyżowaniu Jezusa. Podobnie jest w 1 Liście Piotra 4:12-13. W wersecie 12 wspomniano o „*próbie ognia*”, która ma wystawić na próbę kościołów. W wersecie 13 opisano wszystkich, którzy będą cierpieć prześladowania, jako „*uczestników cierpień Chrystusa*”.

Jeśli ktoś wyznaje Boga w Jezusie Chrystusie i żyje jako chrześcijanin, musi spodziewać się śmierci, nieustannie. W 2 Liście do Koryntian 4:10 Apostoł oświadcza, że „*zawsze*” myśli o śmierci Jezusa. Wierzący jest wyśmiewany przez bezbożny świat; znenawidzony przez krewnych; w niektórych krajach już teraz karany grzywną, więziony i stracony; a w przyszłości przez obiekt światowych prześladowań pod rządami Antychrysta.

Wierzący nie powinien być tym zaskoczony. Nie powinien się bać. Z pewnością nie może z tego powodu milczeć o swoim wyznaniu Chrystusa i narażać swojego świętego życia. Nie tylko musi spodziewać się tej śmierci, ale także postrzegać ją jako udział w śmierci Jezusa. Do końca świata i wszędzie prześladowanie jest śmiercią Jezusa Chrystusa. Po Jego zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu do chwały, Jego śmierć przybiera formę cierpienia Jego ludu dla Jego imienia.

W nas, tak jak w Nim, cierpienie Pana Jezusa jest zwycięskim cierpieniem i umieraniem. Paweł wyraził tę zwycięską naturę swojego udziału w śmierci Jezusa w kontekście 2 Koryntian 4:8-10:

Zewsząd jesteśmy uciskani, lecz nie przygnębieni, bezradni, lecz nie zrozpaczeni; Prześladowani, lecz nie opuszczeni, powaleni, ale nie zgładzeni. Nieustannie nosimy w ciele umieranie Pana Jezusa, aby i życie Jezusa objawiło się w naszym ciele.

Jak widać na pierwszy rzut oka, zjednoczenie ze śmiercią Jezusa Chrystusa w tym w cierpieniu dla Niego jest zaszczytem.

Zjednoczenie ze śmiercią Chrystusa w śmierci fizycznej

Na koniec, wierzący są zjednoczeni ze śmiercią Chrystusa w ich własnej śmierci fizycznej. Mają jedność ze śmiercią Chrystusa w swoim życiu; mają jedność z tą śmiercią w swojej śmierci. To jest Ewangelia z 1 Tesaloniczan 4:16. Mówiąc o zmartwychwstaniu zmarłych świętych po przyjściu Chrystusa, apostoł napisał: „*Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem archanioła i dźwiękiem trąby Bożej zstąpi z nieba, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi*”. Ten tekst jest częścią jednego z najwspanialszych fragmentów Biblii na temat prawdy o zmartwychwstaniu wierzącego w ciele. Zjednoczenie z Chrystusem w

ogólnym zmartwychwstaniu nie jest jednak tematem mojego rozdziału.

Ale, jakkolwiek krótko, 1 Tesaloniczan 4:16 zawiera również wielką dobrą nowinę, że wierzący jest „*umarły w Chrystusie*” w momencie śmierci fizycznej i przez cały czas leży i gnije w grobie. Nie jest po prostu „*umarły*”. Jest „*umarły w Chrystusie*” i to stanowi całą różnicę, szczególnie w odniesieniu do zmartwychwstania Jego ciała.

Chociaż głównym tematem fragmentu w 1 Liście do Tesaloniczan 4 jest zmartwychwstanie, fragment zaczyna się od odniesienia do śmierci Chrystusa i śmierci wierzących jako śpiących: „*Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, to też tych, którzy zasnęli w Jezusie, Bóg przyprowadzi wraz z nim*” (w. 14). Nie może być zmartwychwstania ciała wierzącego poza zjednoczeniem ze śmiercią Chrystusa w naszej własnej śmierci fizycznej. I poza tym zjednoczeniem śmierć nie może być dla wierzącego uśpieniem.

Wszyscy zmarli wierzący są obecnie „*w Chrystusie*” w odniesieniu do ich martwego ciała. Nie jest to ich stan prawny, jakby tekst odnosił się do ich bycia w Chrystusie prawnie. Oczywiście jest również, że nie odnosi się to do ich udziału w życiu Chrystusa w niebie w duszy, ponieważ tekst mówi o nich jako o „*umarłych*”. Nie ma też znaczenia, że w przeszłości umarli z Chrystusem, gdy On reprezentował ich w swoim ukrzyżowaniu, ponieważ tekst opisuje ich rzeczywisty stan, gdy Chrystus wydaje się ich wskrzeszać. Są teraz i pojawiają się w Jego przyjsciu jako „*umarli*”.

Chociaż umarli i w różnych stadiach rozkładu, wierzący, którzy umarli, są przedmiotem miłości Jezusa Chrystusa w swoim ciele. Obecnie, w grobie, wierzący są z miłością zachowani i strzeżeni przez Chrystusa w celu zmartwychwstania, jako członkowie Jego samego. Tutaj myśli się o starotestamentowej matce, Rispie, która czuwała nad ciałami swoich dwóch synów, których ludzie z Gibeonu powiesili za grzechy Saula. Z miłością matki „*nie pozwalała, aby ptactwo powietrzne zbliżało się do nich za dnia, ani zwierzęta polne – nocą*” (2 Sam.

21:10). Tak samo Chrystus czuwa nad ciałami swoich zmarłych. Zjednoczenie zmarłych z Chrystusem jest relacją Jego nieustającej, zachowującej miłości w odniesieniu do ich zwłok i w celu zmartwychwstania. Chociaż umarli, nadal są „w Chrystusie”. Z tego powodu ich śmierć jest jedynie snem.

Przez cały czas, gdy ciało wierzącego leży w grobie, jest ono zjednoczone ze śmiercią Jezusa jako śmiercią, która odkupiła wierzącego od śmierci, a grobem jako boską karą za grzech.

Więc bierzemy ostatni oddech. Więc nasze ciało jest złożone do grobu. Więc śpimy w naszych grobach pod opieką Jezusa Chrystusa.

Zjednoczeni ze śmiercią Jezusa!